

Historyczna chwila polskiego żeglarstwa

8 lipca 2023

Wielki moment w historii polskiego żeglarstwa. Płynący pod biało-czerwoną banderą Yacht Klubu Polski Gdynia, WindWhisper Racing Team bezapelacyjnie zwyciężył w legendarnych regatach The Ocean Race. Polski jacht okazał się najlepszy w klasie V065.



Zaczęło się od marzenia. Od snu o tym, by kiedyś nawiązać do wyczynów załóg polskich jachtów: Copernicusa i Otago, które w 1973 roku zadziwiły żeglarski świat – najpierw samym pojawieniem się na starcie, a potem ukończeniem regat Whitbread Round The World Race. Przez kolejne dekady zmieniały się nazwy i sponsorzy imprezy, pojawiały się nowe klasy łódek, z każdą edycją umacniała się jej legenda. Jedno pozostawało bez zmian – wśród uczestników nie było Polaków. Droga do spełnienia biało-czerwonych marzeń rozpoczęła się w 2019 roku. Wiodła przez pokład Sailing Poland – przez setki godzin treningów, regatowych sprawdzianów, zbierania doświadczenia, uczenia się od najlepszych, udziału i drugiego miejsca na podium w The Ocean Race Europe, a wreszcie startu jachtu WindWhisper w The Ocean Race Sprint Cup 15 stycznia 2023 r. w Alicante.

W poniedziałek 26 czerwca, tuż po godzinie 12:00, czerwony kadłub WindWhispera minął linię mety ostatniego etapu The Ocean Race z Hagi do Genui. Polski jacht zameldował się w mieście Krzysztofa Kolumba jako pierwszy nie tylko w swojej klasie, lecz w całej flocie uczestniczącej w tegorocznej edycji. Przewaga ekipy, którą dowodził Nowozelandczyk Daryl Wislang, nad resztą stawki była imponująca. Gdy na pokładzie WindWhispera wystrzeliły korki od szampana, jachty z klasy

V065 miał do przepłynięcia jeszcze ponad 100 mM, podobnie jak najlepszy w klasie IMOCA Team Holcim – PRB.

Dla „sześćdziesiątek piątek” był to trzeci i jednocześnie najdłuższy etap The Ocean Race. Przed jego rozpoczęciem zmienił się skipper WindWhispera. Hiszpana Pablo Arrarte, który poprowadził zespół do dwóch etapowych zwycięstw (na trasie z Alicante do Mindelo oraz z Aarhus do Hagi), zastąpił wspomniany żeglarz z Antypodów. Wyścig wystartował 15 czerwca w holenderskiej Hadze. Pierwsze dni stały pod znakiem słabszych wiatrów, które towarzyszyły załogom w przejściu przez Morze Północne, Kanał Angielski, aż po Zatokę Biskajską. W warunkach, które premiują dobrych nawigatorów, doskonale spisał się pełniący tę rolę w ekipie WindWhisper Racing Team Norweg Aksel Magdahl. Najpierw, zaraz po starcie, zaproponował pójście bardziej na południe niż reszta floty, co skutkowało objęciem przez polski jacht prowadzenia. Później, już na Biskajach, znów zdecydował się poszukać rozwiązań innych niż pozostałe łódki. Dzięki temu udało się uniknąć totalnej flauty i odzyskać stracone na moment miejsce na czele. Jak się miało okazać, Daryl Wislang i spółka pozycji lidera nie oddali już do samego końca wyścigu. Gdy inni zmagali się z brakiem wiatru, polska ekipa powiększała przewagę, która rosła w zawrotnym tempie. Przy przekraczaniu Cieśniny Gibraltarskiej wynosiła już ponad 150 mil.

21 czerwca o godz. 12:03:39 polskiego czasu, WindWhisper przeciął 37. stopień szerokości północnej, trawersując wysunięty najbardziej na południowy zachód punkt kontynentalnej Europy – Przylądek św. Wincentego i twierdzę Sagres. Zrobił to jako pierwszy ze wszystkich ścigających się jachtów, dzięki czemu zdobył prestiżowe trofeum Vasco da Gama ufundowane przez portugalską fundację Mirpuri.

Ekipa WindWhisper Racing Team do końca pozostała skupiona i bezbłędna do ostatnich mil. Finisz w Genui oglądały na żywo tysiące osób. Tym większa była radość na mecie. Trzeci etap i trzecia wygrana – i to z przewagą ponad 24 godzin nad drugim w

stawce Teamem Jajo. Zwycięstwo w klasyfikacji generalnej The Ocean Race V065 Sprint Cup przez polski jacht stało się faktem. Triumf, co trzeba podkreślić, odniesiony w fantastycznym, niepozostawiającym żadnych wątpliwości stylu.

Z Genui polski jacht wraca z kompletem zwycięstw – wygrywając także w klasyfikacji generalnej wyścigów portowych The Ocean Race oraz będąc zdobywcą prestiżowej nagrody Ulysse Nardin Speed Record Challenge – pokonując w 24 godziny dystans 466,50 mM. To ogromny, bezprecedensowy sukces załogi, ekipy organizacyjnej i szerzej – całego polskiego żeglarstwa. Po 50 latach jacht pod biało-czerwoną banderą znów zadziwił świat.

The Ocean Race to jeden z najbardziej znanych etapowych wyścigów oceanicznych. Rozgrywany jest co trzy-cztery lata. Pierwsza edycja odbyła się w 1973 roku pod nazwą Whitbread Round the World Race. W regatach wzięły wówczas udział dwa polskie jachty – Copernicus pod dowództwem Zygfrieda Perlickiego i Otago, którym kierował Zdzisław Pieńkawa. Obu jednostkom udało się ukończyć wyścig – odpowiednio – na miejscach: jedenastym i czternastym. W latach 2001-2018 regaty nazywały się Volvo Ocean Race.

W załodze WindWhisper Racing Team podczas The Ocean Race startowali: Pablo Arrarte – skipper (podczas etapów 1 i 6), Daryl Wislang – skipper (podczas etapu 7), Aksel Magdahl – nawigator, Marcin Sutkowski, Stanisław Bajerski, Magdalena Kwaśna, Kacper Gwóźdź, Kinga Łoboda, Mateusz Gwóźdź, Szymon Cierzan, Arianne van de Loosdrecht, Liz Wardley, Gemma Jones, Phil Harmer, Robbie Kane, Thomas Rouxel, Neal McDonald, Antonio Cuervas-Mons, Guillermo Altadill Fischer, Tomasz Piotrowski – reporter pokładowy.

Kolejność w klasyfikacji generalnej The Ocean Race w klasie V065: WindWhisper Racing Team (Polska) – 18 punktów, Team JAJ0 (Niderlandy) – 14 punktów, Austrian Ocean Racing powered by Team Genova (Austria) – 10 punktów, Viva México (Meksyk) – 8 punktów, Mirpuri/Trifork Racing Team (Dania) – 7 punktów,

Ambersail 2 (Litwa) – 3 punkty.

Podczas historycznego startu w The Ocean Race WindWhisper Racing Team wspierali: Bumech SA, WindWhisper, CISE, KHG Invest, Helly Hansen oraz AWL Grip. Polski jacht pływa pod banderą Yacht Klubu Polski Gdynia.

Źródła: [WindWhisper Racing Team](#), [PAP-MediaRoom.pl](#)